NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, sobota 2 lipca 1921. Nr. 169.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·— kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5 — Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Skutki dewaluacyi marki.

Kraków, 1 lipca.

(n) Zjawisko dewaluacyi naszego pieniądze jest u nas zjawiskiem nie tylko zwykłem, ale wręcz normalnem. Od pierwszej chwili przejęcia marki polskiej przez odrodzone państwo ciągnie się nieprzerwany łańcuch deprecyacyi naszego środka płatniczego i to równolegle w trzech kierunkach. Z jednej strony traciła marka polska swą wartość w stosunku do walut państw neutralnych i koalicyjnych — i pod tym względem dzieliła losy swej niemieckiej rodzicielki — z drugiej strony spadała w kursie w porównaniu z samą marką niemiecką, a więc traciła więcej od niej, potem także więcej niż ostemplowana korona czeska i pieniądze innych państw sukcesyjnych, za jedynym wyjątkiem niemieckiej Austryi, a wreszcie traciła marka polska bardzo szybko na swej wewnętrznej wartości, czego dowodem z zawrotną szybkością postępująca wewnątrz kraju drożyzna; ceny krajowe miały bowiem u nas zadziwiającą zdolność rychłego przystosowania się do każdorazowej zmiany kursu marki polskiej na giełdach zagranicznych.

Wynika z powyższego, że podobnie jak samo zjawisko dewaluacyi nie jest dla nas czemś nowem, nie będą dla nas i jego skutki nowymi i dotąd nieznanymi. Tu jednak należy uczynić zasadnicze zastrzeżenie. Obecna deprecyacya marki polskiej jest do dotychczasowej pod wielu względami niepodobną; różni się od niej i gwałtownością i rozmiarami, jak i charakterem i warunkami, wśród których ma miejsce. Jej działanie więc obok analogicznego do dotychczasowego, wywoła wstrząśnienia życia gospodarczego i dalsze i odmienne niż dotąd.

Spadek kursu odbywał się aż do połowy maja br. w tempie znacznie powolniejszem niż to ma miejsce od przeszło miesiąca. Może to na pierwszy rzut oka wydawać się nieprawdziwem o ile chodzi o notowania marki polskiej. Wszak obecnie marka spada o 1, 2 do 3 punktów co kilka dni, a przedtem były okresy, że spadek wynosił nawet 5 i 10 punktów. Nieprawdziwość twierdzenia jest jednak tylko pozorna. Jeśli się bowiem weźmie pod uwagę stosunek straty wartości w danym dniu do ogólnej wartości, uzna się bezwarunkowo, że obecnie stosunek ten jest kilkakrotnie większy, a więc i kilkakrotnie dotkliwszy. Spadek dwóch punktów w Zurychu przy ogólnej wartości marki polskiej dwa centimy oznaczał (notuje się 100 marek) stratę 1%, takiż spadek przy kursie obecnym (0.37 czy 0.35) reprezentuje ubytek sześciokrotnie większy. Dotąd deprecyacya, powiedzmy o połowę wartości, odbywała się w względnie powolnym procesie, trwającym dłuższy okres czasu, obecnie w przeciągu miesiąca dokonuje się spadek o 30 punktów, spadek pozornie nie ogromnych rozmiarów, a jednak degradujący markę polską do połowy jej wartości, jeśli w tym związku — a mówimy o giełdach zagranicznych — jeszcze o wartości wogóle mówić można. Bardziej żywo bije fakt ten w oczy, jeśli się weźmie pod uwagę notowania lub w braku notowań transakcye walutami zagranicznemi w kraju. Skoki np. dolara z siedmiuset kilkudziesięciu marek na przeszło dwa tysiące odbyły się z szybkością tak zawrotną, (podobnie inne waluty), że w tym dyabelskim wirze nawet zawołani waluciarze zupełnie potracili głowy.

Już z tej szybkości i rozmiarów deprecyacyi marki polskiej wyniknąć musi, że skutki jej na ogólny tok życia gospodarczego będą o wiele donioślejsze. Na razie koszt życia tylko nieznacznie przystosował się do drożyzny zagranicznych środków płatniczych. Nie może atoli ulegać żadnej wątpliwości, że wyrównanie w niedługim czasie nastąpi. Ponieważ jednak ilość znaków obiegowych w Polsce wzrosła od chwili ostatniej fali zniżki marki coś o około 10%, a ich wartość sumaryczna spadła o przeszło 50 procent, więc wynika z tego, że siła kupna ludności, ucieleśniona w marce polskiej spadła o 45%. Zarobki tak żyjących z najemnej pracy, jak i wolnych zawodów nie będą mogły dotrzymać kroku dewaluacyi, gdyż

Rada Ligi narodów przyjęła w kwestyi wileńskiej polski punkt widzenia

M. Warszawa. (Telefonem). W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o przyjęciu przez Radę Ligi narodów pewnej modyfikacyi w projekcie Hymansa odnośnie do kwestyi Litwy środkowej dowiaduje się, że modyfikacya zaproponowana przez Radę Ligi narodów polega na tem, że Rada zgodziła się na polski punkt widzenia, a mianowicie, że wprowadzenie w życie projektu Hymansa nastąpi dopiero po ratyfikacyi tegoż przez sejm wileński. Z drugiej strony jednak został utrzymany wniosek delegacyi litewskiej, wedle którego wojska i administracya gen. Żeligowskiego mają ewakuować Litwę środkową.

O stabilizacyę naszej waluty.

Delegacya warszawskiego komitetu giełd. u min. skarbu.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś zgłosiła się do min. skarbu delegacya warszawskiego Komitetu giełdowego i oświadczywszy mu, że stan waluty polskiej jest wprost tragiczny, a nawet katastrofalny, prosiła go, aby wobec przerwy w sesyi sejmu w czasie feryi letnich wystarał się o nadzwyczajne pełnomocnictwo celem przedsięwzięcia środków zaradczych przeciw ciągłej dewaluacyi marki polskiej.

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów rozważany będzie projekt ustawy finansowej.

W związku z tem informują koła miarodajne, że rząd żywo rozstrząsa sprawę stabilizacyi naszej waluty. Nie można na razie podać bliższych szczegółów o zamierzonej sanacyi stosunków finansowych państwa, gdyż minister skarbu nie myśli ujawnić swoich planów, z których mogliby skorzystać spekulanci.

Nominacya min. spraw wewnętrznych

Warszawa. PAT. „Monitor Polski" ogłasza: Naczelnik państwa zamianował pana wojewodę nowogrodzkiego Władysława Raczkiewicza ministrem spraw wewnętrznych, zwalniając jednocześnie z tego stanowiska pana Leopolda Skulskiego.

Nominacya prof. Askenazego min. pełnomocnym i delegatem państwa polskiego przy Lidze narodów.

M. Warszawa. (Telefonem) W „Monitorze" została ogłoszona nominacya prof. Askenazego na ministra pełnomocnego, posła nadzwyczajnego I-szej klasy z pozostawieniem go w randze delegata państwa polskiego przy Lidze narodów.

Expose min. Skirmunta w komisyi spraw zagr.

Warszawa. PAT. Komisya spraw zagranicznych w obecności ministra spraw zagranicznych Skirmunta po dyskusyi uchwaliła przedstawić Izbie projekt ratyfikacyi traktatu z Rumunią. Następnie minister Skirmunt wygłosił expose w sprawie swoich wytycznych polityki zagranicznej. Dyskusyę odroczono do następnego posiedzenia komisyi. Przewodniczący poś. Stanisław Grabski zdał wkońcu sprawę o wynikach swojej podróży do Paryża w charakterze delegata rządu w sprawie Górnego Śląska.

Plan gospodarczy na r. 1921 i 1922 na posiedzeniu Sejmu

M. Warszawa. (Telefonem). Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu, zawierający 11 punktów, przewiduje m. i. sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej w sprawie planu gospodarczego na rok 1921 i 1922, i wniosek nagły socyalistów o krwawych zajściach w Bydgoszczy.

wywołałoby to konieczność jeszcze większej inflacyi dla zaspokojenia potrzeb obiegu i wydatków administracyi pastwowej, a co za inflacyą idzie, jeszcze bardziej spotęgowaną dewaluacyę.

Oczekiwać więc należy nowej fali starć społecznych, strejków itd., a po zahamowaniu pędu zniżkowego naszej waluty także ogromnego zastoju wskutek zmniejszenia się konsumcyi i możności konsumowania. Kryzys gospodarczy da się jednak jeszcze pod jednym względem naszemu życiu gospodarczemu we znaki. Wynika to z warunków wśród których odbywa się deprecyacya marki.

Podczas gdy w latach ubiegłych żyliśmy już to zupełnie odcięci od świata, już też w stosunkach wymiennych panował wyłącznie obrót gotówkowy, z końcem roku ubiegłego i w pierwszej połowie bieżącego stosunki uległy zupełnej zmianie. Na Zachodzie panował kryzys produkcyi i zbytu. Przemysłowcy i kupcy starali się o pozbycie się swych zapasów, szukali kupców polskich ofiarowali im krótkoterminowy kredyt. Kupcy zaopatrywali się w towary, szczególnie o pomyślnym wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku z kredytu chętnie korzystali, albowiem ufając w zwyżkę marki polskiej liczyli się z możliwością korzystnego spłacania długów w zagranicznej walucie.

Wypadki poszły torem wręcz odmiennym. Zamiast poprawy, niesłychane pogorszenie. I to pogorszenie nie tylko — jak dotąd bywało — w stosunku do walut państw zachodnich, ale także do waluty Austryi, z którą Małopolskę specyalnie tyle łączy węzłów, a z którą w smutnym procesie pieniężnym dotąd postępowaliśmy krok w krok. Dwie w nas obecnie nowe uderzyły katastrofy. Fakt, iż przemysł i handel ma spłacić wielkie wierzytelności w walucie zagranicznej i fakt, że obecnie baissa dotknęła wyłącznie markę polską. Przez długi czas zastoju, który i nas z lekka dotknął sprzedawali przemysłowcy i kupcy swe towary za markę polską. Teraz muszą je sami swym dostawcom, czy też dostawcom surowców zapłacić w zagranicznej walucie po potrójnym kursie; tracą więc zwykle 200 procent.

Rozumie się, że po większej części i silne finansowo przedsiębiorstwa takim zobowiązaniom podołaćby nie mogły. Przedsiębiorstwa te są faktycznie mimo codziennych wysokich zarobków passywne. Jeśli zagraniczni wierzyciele dochodzić będą obecnie swych praw, grozi naszemu życiu przemysłowemu i kupieckiemu ruina. Jeśli wierzyciele zagraniczni zachowają silne nerwy i wiarę w naszą odbudowę, będzie możliwem powolne wywiązanie się z naszych zobowiązań. W przeciwnym razie grozi najbardziej czynnym gospodarczo żywiołom katastrofa. Mogłaby być jeszcze jedna droga wyjścia. Ogłoszenie przez państwo moratoryum dla wierzytelności zagranicznych. Ale to pociągnęłoby znaczne komplikacye polityczne i gospodarcze. Wątpimy, czy na tę drogę pójść można i należy.

Likwidacya powstania na Górnym Śląsku.

Wojska koalicyjne zajmują ewakuowane miejscowości.

Bytom. PAT. W ślad za ustępującemi wojskami powstańczemi wojska koalicyjne zajmują ważniejsze miejscowości oraz tory kolejowe. W przyszłym tygodniu przywrócony będzie normalny ruch pociągów między Opolem i okręgiem przemysłowym oraz między okręgiem przemysłowym a państwem niemieckiem.

Bytom. PAT. Demobilizacya powstańców odbywa się w dalszym ciągu. Dziś rozwiązano grupę północną wojsk powstańczych.

Bytom. PAT. Polska prasa górnośląska wita serdecznie powracających do domu powstańców, wyrażając im hołd i podziękowanie za spełnienie obowiązku narodowego.

Bytom. PAT. Do tej chwili nie wiadomo, czy oddziały Hoefera ewakuowały w dniu dzisiejszym strefę określoną przez władzę koalicyjną. Na dzisiejszej konferencyi popołudniowej mieli (dotąd wiadomość jeszcze nie nadeszła) przedstawiciele władz powstańczych otrzymać w tej sprawie informacye od władz międzysojuszniczych. Na konferencyi tej miała być też omawiana sprawa amnestyi dla Polaków niezmiernie ważna.

Olbrzymie manifestacye narodowe.

Bytom. PAT. Wczoraj na całym terenie Górnego Śląska, zajętym dotychczas przez powstańców, odbyły się olbrzymie manifestacye narodowe polskie, które raz jeszcze stwierdziły niezłomną wolę ludu górnośląskiego połączenia się z Polską. Po nabożeństwach odbyły się pochody, potem zaś koncerty i wiece pod gołem niebem, na których uchwalono rezolucye, wyrażające cześć i podziękę dla powstańców oraz piętnujące wołające o pomstę do nieba okrucieństwa, popełnione przez oddziały Hoefera na kobietach i dzieciach i protestujące przeciw powrotowi władz niemieckich. Rezolucye przesłano władzom koalicyjnym. Wieczorem odbyły się olbrzymie pochody z lampionami oraz palono ognie sobótkowe, w których w wielu miejscowościach spalono podobizny Wilhelma oraz katów Hoersinga i Hoefera.

Stany Zjedn. uchwaliły ograniczenie zbrojeń morskich.

Waszyngton. PAT. (Reuter). Izba reprezentantów przyjęła 340 głosami przeciwko 4 wniosek zgłoszony przez senatora Borra do etatu marynarki, który upoważnia prezydenta, by wszedł w rokowania z Wielką Brytanią i Japonią, celem ograniczenia zbrojeń morskich.

Waszyngton. PAT. (Reuter). Prezydent Harding wystosował do przywódcy partyi republikańskiej w Izbie reprezentantów Mondella pismo, w którem oświadcza, że byłoby bardzo godne życzenia, gdyby Izba reprezentantów wyraziła przychylną opinię w sprawie powszechnego rozbrojenia. Opinia taka mogłaby być wyrażona w formie ogólnej. Harding zapewnił Mondella, że władza wykonawcza państwowa tego rodzaju opinię weźmie pod rozwagę.

Ameryka ratyfikuje traktat handlowy z Niemcami.

Londyn. PAT. (Biuro Wolffa). Z Waszyngtonu donoszą, iż panuje tam przekonanie, że prezydent Harding podpisze rezolucyę wprowadzającą stan pokojowy pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Niemcami w ostatnich dniach tego tygodnia. Według innych doniesień z Waszyngtonu, przewodniczący Izby i senatu oczekują natychmiastowej ratyfikacyi traktatu z Niemcami i natychmiastowego podpisania jej przez prezydenta Hardinga.

Sfery handlowe w Japonii za ograniczeniem zbrojeń.

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi z Tokio, że związek izb handlowych japońskich uchwalił rezolucyę, w której podnosi, że obecnie gdy rada Ligi narodów jest faktem dokonanym, musi być poważnie omówioną przez państwa sprawa ograniczenia zbrojeń. Rezolucya powiada dalej, że Japonia musi zawrzeć umowę z państwami w sprawie rozbrojenia, by zagwarantować pokój międzynarodowy i zwrócić całą energię na pole przemysłowego rozwoju.

Odroczenie zawarcia traktatu anglo-japońskiego.

Berlin. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Z Londynu donoszą, że zawarcie traktatu angielsko-japońskiego odłożono o kilka miesięcy. Przez to premierzy Australii i Kanady zyskają czas, aby po powrocie do kraju módz się porozumieć ze swymi kolegami, a jeżeli zajdzie tego potrzeba, zaapelować do ludności. Japonia zgodziła się na przesunięcie terminu zawarcia traktatu do października.

Demobilizacya rocznika 1897.

M. **Warszawa.** (Telefonem) Jak się dowiadujemy, nastąpi demobilizacya rocznika 1897 w dniach między 1 a 15 lipca br.

Podwyższenie taryfy osobowej na kolejach od 1 lipca.

Warszawa. PAT. Ministerstwo kolei podniosło od 1 lipca r. b. taryfę osobową o 50 proc., z obliczeniem opłat za przejazd na odległościach do 100 kilometrów kresami 10 kilometrowemi.

Narady posłów wsch.-galic. w sprawie wsch. Małopolski

Warszawa. PAT. Prezydyum związku posłów wschodnio-galicyjskich pod przewodnictwem posła Inż. Skarbka, omawiało sprawy polityczne, wewnętrzne i zagraniczne, dotyczące Galicyi wschodniej. Uchwalono następującą rezolucyę: Związek posłów wschodnio-małopolskich wzywa rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do wypłacenia urzędnikom wschodnio-małopolskim odszkodowań za straty wojenne w myśl uchwał sejmowych z dnia 25 maja 1919 r. i 20 lutego 1921 r.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Rzym. PAT. (Ag. Stefani) Król przyjął dzisiaj prezydenta ministrów Giolittiego. Dzienniki donoszą, że król życzy sobie stanowczo aby Giolitti podjął się utworzenia gabinetu. Giolitti zastrzegł sobie odpowiedź.

Rzym. PAT. Radio. Giolitti trwa przy zamiarze ustąpienia. Prasa dzisiejsza wyraża przekonanie, że prezydentem ministrów zostanie desygnowany De Nicola.

Wielki krach bankowy we Francyi.

Paryż. PAT. Radio. Dwa wielkie banki francuskie popadły w niewypłacalność, a mianowicie Banque Industriell de Chine, założony w r. 1813 z kapitałem 45 milionów franów, który później powiększono, którego rady nadzorczej prezesem był senator departamentu Sekwany, Andre Berthelot i bank Societe Centrale de banque de province, założony w r. 1911 z kapitałem 100 milionów franków, który następnie podwyższono do 200 milionów franków, którego rady nadzorczej prezesem jest były minister skarbu Dumont, który jako generalny sprawozdawca budżetu w Izbie dymisyonował wczoraj. Przeciw Banque Industriell de Chine wytoczyli wczoraj klienci przed trybunałem departamentu Sekwany skargę o zapłatę czeku na 400.000 franków, którego bank ten nie wypłacił, wydawszy go na własną kasę. Dzienniki donoszą, że [illegible] popołudniu odbyła się konferencya wielkich [illegible] francuskich z członkami ministerstwa pod przewodnictwem [illegible]ra i w obecności Loucheura. Wysiłki w kierunku znalezienia sposobu przyjścia z pomocą bankowi Industriell de Chine pozostały bez rezultatu. Oczekują zawieszenia płatności przez ten bank jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego i przeprowadzenia ugody przymusowej na zasadzie ustaw wyjątkowych, wydanych w czasie wojny.

Klęska Greków.

Ewakuacya Ismidu.

Konstantynopol. PAT. Havas. Donoszą z wiarygodnego źródła, że Grecy ponieśli klęskę na odcinku Uszak. Trzynasta dywizya grecka jest całkowicie rozbita i ścigana przez oddziały tureckie. Komunikat Kemalistów donosi o zajęciu Sught oraz pozycyi greckich pod Tepetarla.

Londyn. PAT. Odpowiadając na zapytanie w Izbie gmin oświadczył podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, że Grecy opuścili Ismith dnia 27 czerwca. Miasto jest w płomieniach. W całej okolicy szerzy się panika, która doprowadzić może do rzezi. Komisarze państw sprzymierzonych przedsięwzięli konieczne środki celem zapobieżenia ekscesom.

Rosya zarządziła powszechną mobilizacyę?

Wiedeń. (Wied. Biuro Kor.). Reuter podaje doniesienie londyńskiego „Timesa“ z Helsingforsu, że „rządy Rosyi północnej“ zarządziły powszechną mobilizacyę, podając jako jej powód po[illegible]nie na Syberyi. Jak donoszą — zauważa [illegible]mes“ — idzie tu rzekomo o mobilizacyę przeciw Polsce (?).

Młodzieży żydowska!

Przyszłość Erec-Izrael, stworzenie nad brzegami Jordanu państwa żydowskiego zależy obecnie li tylko od narodu żydowskiego. Zależy od zwartego czynu i wysiłku, na jakie naród nasz zdobyć się musi.

Pierwszem, cały naród, wszystkie jego warstwy i klasy obejmującem zadaniem — jest wykrzesanie z posiadanych zasobów materyalnych największych danin na rzecz „Keren Hajesod" — funduszu podwalin pod gmach przyszłej państwowości, stworzenie bowiem tych kolosalnych funduszów da możność przygotowania kraju pod każdym względem do przyszłego życia, da możność otwarcia wrót jego najszerszej pojętej imigracyi żydowskiej.

Ostatnie wydarzenia w Jaffie wykazały niezbicie, że wysiłek żydostwa w ciągu roku ostatniego dla odbudowy Palestyny — był zupełnie niewspółmierny z wielkiemi zadaniami, które nakłada na nas wielka sprawa syonizmu.

Młodzież żydowska, która wykazała już dobitnie na szosach Galilu i Jehudy, oraz w walkach w obronie Jaffy i kolonii, iż obowiązek swój względem Ojczyzny pojmuje — ma i tu w golusie w akcyi na rzecz „Keren Hajesod" równie doniosłe zadanie do spełnienia.

Nadeszła chwila, kiedy młodzież, realizując we własnem życiu, zasadę obowiązkowego „maaser", wykazać musi społeczeństwu, do którego nie przeniknęła jeszcze w dostatecznym stopniu świadomość jego obowiązku dla „Keren Hajesod", iż „maaser" ten jest obowiązkiem każdego Żyda, obowiązkiem, od którego nikt uchylić się nie może.

W tej myśli zwracamy się do Was, koleżanki i koledzy!

Pragniemy wspólnym jednolitym wysiłkiem zorganizować w szeregach uczącej się młodzieży potężny ruch na rzecz „Keren Hajesod". Nie będzie nikogo z pośród nas, któryby nie złożył dziesięciny swych zarobków na rzecz funduszu podwalin, nie będzie takich, coby z całą energią i zapałem nie krzewili wśród mas poczucia obowiązku względem „K. H.".

Nawołujemy związki i grupy młodzieży uczącej się w poszczególnych ośrodkach do niezwłocznego przystąpienia do zwartej akcyi na rzecz „Keren Hajesod". Wierzymy, iż cała ucząca się młodzież zdaje sobie sprawę z doniosłości podejmowanej akcyi i skupi się, wytężając wszystkie swe siły najlepsze, aby cel ostateczny naszych marzeń odwiecznych został rzeczywiście osiągnięty.

Komitet „Keren Hajessod" uczącej się młodzieży w Polsce.

P. S. Wszystkie związki i grupy uczącej się młodzieży w Polsce (akadem. i szkolnej) winny natychmiast skomunikować się z Sekretaryatem komitetu p. a. Akad. Zw. Syon. Jardeaja Warszawa, Królewska 43, dla komitetu „Keren Hajesod".

Prof. Einstein o rezultatach swej podróży do Ameryki i Anglii

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin. (r.) W wywiadzie z redaktorem tutejszego „Vorwaertsu" opisał prof. Einstein entuzastyczne przyjęcie, jakiego doznał w Ameryce i Anglii, dokąd wyjechał celem rozwinięcia propagandy na rzecz żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. „Jedynym celem mojej podróży — mówił prof. Einstein — było zebranie funduszów na rzecz budowy uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. To mi się też udało. Założenie fakultetu medycznego jest zapewnione. O ile mi wiadomo, uniwersytet hebrajski w Jerozolimie dostępny będzie także dla nie-Żydów, mimo, że językiem wykładowym będzie język hebrajski.

Podczas mego pobytu w Ameryce starałem się również zainteresować tamtejsze sfery obecnem położeniem materyalnem kół i instytucyi naukowych w Niemczech. O tej sprawie referowałem w ściślejszem gronie i udało mi się zebrać na ten cel znaczne fundusze.

Jestem na ogół kosmopolitycznie usposobiony. Doszedłem jednak do przekonania, że Żydzi rozprószeni wśród ludów o wybitnej świadomości i poczuciu narodowem powinni pielęgnować swoje narodowe wartości i dbać o utrzymanie oraz wzmocnienie swej narodowej jaźni. Uważam, że i Żydzi niemieccy powinni pracować nad pogłębieniem swej świadomości narodowej.

Występując w obronie solidarności narodowej Żydów urzeczywistniam tem samem zasady socyalizmu.

Mityng sprawozdawczy prof Einsteina.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin. (r.) Odbył się tu olbrzymi mityng, na którym prof. Einstein złożył sprawozdanie ze swej podróży do Ameryki jako członka delegacyi syońskiej w sprawie Keren Hajessod. W olbrzymiej sali zgromadziła się kilkutysięczna publiczność, wśród której zauważyć można było nie tylko wszystkich wybitnych przywódców żydostwa niemieckiego, ale także bardzo wielu nie-Żydów, reprezentantów świata naukowego. Przewodniczył członek dyrektoryum „Keren Hajessod" dr. Hantke. Prof. Einstein podkreślił w swem sprawozdaniu m. in. olbrzymi entuzyazm, panujący wśród mas żydowskich w Ameryce dla żydowskiej sprawy narodowej.

Po odczycie publiczność zgotowała prof. Einsteinowi burzliwą owacyę. Policyi udało się z trudem utorować drogę do powozu.

Mityng syoński w Paryżu

z udziałem posła Mouteta.

Paryż. (Tel. wł.) Odbył się tu wielki mityng w sprawie ostatnich zajść w Palestynie, urządzony przez federacyę syońską we Francyi. Mowy wygłosili dr. Gottlieb z Warszawy, Zahnblum, Bernfeld, dr. Rosenstern, Wł. Temkin. Po tych mowcach zabrał głos poseł do parlamentu francuskiego Moutet, który wystąpił niedawno w Izbie deputowanych w obronie Żydów węgierskich i rumuńskich. Publiczność zgotowała mu wielką owacyę.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, domagającą się otwracia bram Palestyny i zebrania funduszów potrzebnych na wytworzenie w Palestynie [illegible] umożliwiających przyjazd wielu imigrantów. Na mityngu zebrano znaczną kwotę na rzecz chaluców, znajdujących się w drodze do Palestyny.

Usyszkin w Paryżu.

Paryż. Z Nowego Jorku przybyli tutaj Usyszkin i Najdicz. Usyszkin złożył sprawozdanie z działalności delegacyi syońskiej w Ameryce. Z Paryża udaje się on do Berlina, celem złożenia podobnego sprawozdania Żydom niemieckim. Będzie też obecnym na posiedzeniu Komitetu Akcyjnego i weźmie udział w kongresie syońskim.

Sprawa palestyńska w Izbie gmin

O apel rządu ang. do syonistów.

Londyn. (ŻBK.): Poseł sir Britton zapytał się w parlamencie prezydenta min., czy rząd gotów jest, biorąc pod uwagę ciężką sytuacyę finansową Anglii, spowodowaną na skutek wojny, zwrócić się do bogatych syonistów całego świata, aby wzięli na siebie całą odpowiedzialność za finanse Palestyny. Sekretarz stanu dla kolonii Wood odpowiedział, że rząd nie może tego uczynić.

Waad Leumi u Wys. Komisarza.

Jerozolima. „Haarec" donosi: W niedzielę, dnia 28 Ijar, udali się na zaproszenie Wysokiego Komisarza członkowie egzekutywy Waad Halemi do pałacu rządowego.

Nazajutrz zwołano nadzwyczajne posiedzenie Waad Leumi, w którem wzięli udział prawie wszyscy członkowie Wydziału, znajdujący się w Palestynie. Posiedzenie było tajne.

Uchwalono tekst (skreślono) a kopię wysłano do Egzekutywy organizacyi syońskiej w Londynie. Zgromadzenie wysłało do konferencyi syonistów amerykańskich w Cleveland telegram następującej treści:

„Zgromadziliście się w chwili (skreślone). Jedyną odpowiedzią jest (skreślone) natychmiastowa i szeroka działalność konstruktywna na polu kolonizacyi. Waad Leumi oczekuje od Was należytej odpowiedzi na tę nader doniosłą chwilę: Zjednoczenia wszystkich sił oraz wydatnego zasilania „Keren Hajesod".

„Przyszłość nasza zależy od zespolenia wszystkich sił dla produktywnej pracy. Potrzebne są wielkie środki pieniężne. Każda chwila opóźniona i zaniedbana jest popełnioną wobec narodu zbrodnią, której nigdyby nie można zmazać. W tej chwili (skreślone).

Posiedzenie zostało zamknięte we wtorek wieczorem.

Część pism Brennera odnaleziona.

Jerozolima. (ŻBK.). B. Kacenelsonowi i M. Kusznierowi udało się odnaleźć część zaginionych rękopisów Brennera. Znaleźli oni większą powieść pt. „Batchila", („Z początku"), 2 mniejsze opowiadania, jakoteż notatki polityczne pt. „Wrażenia z chwili". Znaleziono też wszystkie rękopisy 12 zeszytu miesięcznika „Haadama", które te rękopisy przygotował Brenner do druku. Teki, zawierającej pozostałe rękopisy dotąd jeszcze nie znaleziono. Z zapisu Brennera na rzecz syna wynika, że pozostawił wielką ilość powieści i nowel.

Arabska książka o zajściach w Jaffie.

Jerozolima. (ŻBK.). Arabowie postanowili wydać dzieło o ostatnich zajściach w Palestynie. Dzieło to wyjdzie też w przekładzie angielskim i francuskim.

Dar Edmunda Rotszylda.

Paryż. (ŻBK.). Baron Edmund Rotszyld złożył do dyspozycyi francuskiej Akademii Umiejętności kwotę 200.000 funt. przeznaczoną dla badań naukowych.

Keren Hajesod w Rosyi.

Londyński „Cajt" donosi z Rygi: Fundusze potajemnie zebrane w Rosyi sowieckiej na rzecz Keren Hajessod, udało się szczęśliwie przeprowadzić do Rygi.

Dr. Salkind i poseł dr. Thon w Białymstoku.

Warszawa. (Tel. wł.). We środę wyjechali stąd do Białegostoku w sprawie Keren Hajessod członek dyrektoryum Keren Hajessod w Londynie Dr Salkind i poseł dr. Thon.

Dochody Żyd. Funduszu Nar.

Haga. (ŻBK.). W miesiącu maju wpłynęło do głównego biura Żydowskiego Funduszu Narodowego 11.573 funtów. W tymsamym miesiącu roku ubiegłego wpłynęło tylko 5000 funtów. Ze sumy tej złożyła Anglia 493 funtów. Ogółem otrzymano od stycznia do końca maja 1921 r. 40.003 funtów (w roku ubiegłym wpłynęło 30.652 funtów).

Prasa włoska o mowie papieża.

Rzym. (ŻBK.). Większość pism włoskich opublikowała znaną mowę papieża bez wszelkich komentarzy. Jedynie tylko prasa katolicka z oficyalnym organem Watykanu „Observatori Romano" ogłosiły artykuły, aprobujące stanowisko papieża wobec Palestyny. Najwybitniejsze dwa pisma rządowe „Il. Tempo", i „La Tribuna" chwaliły również mowę papieża.

Ośmiu Żydów w nowym parlamencie włoskim.

Rzym. Nowe wybory do włoskiego parlamentu odbyły się bez wszelkiego związku z kwestyą żydowską, mimo, że przez przekład „Protokołów mędrców Syonu", oraz przez kilka artykułów w pismach podjęto próbę zaszczepienia antysemityzmu także i na grunt włoski. Luzzatti tym razem nie wystawił swej kandydatury, ponieważ natychmiast po rozwiązaniu parlamentu został zamianowany senatorem.

Wśród nowo wybranych posłów znajduje się 8 Żydów. 4 z nich należą do partyi socyalistycznej, pozostali zaś są członkami grup liberalnych, nacyonalistycznych oraz faścistów. Frakcya komunistyczna nie posiada w swych szeregach ani jednego Żyda.

Prawa mniejszości narodowych a Liga nar.

Genewa. (ŻBK.). V konferencya stowarzyszeń przy Lidze Narodów przyjęła jednogłośnie kilka rezolucyi w sprawie praw mniejszości narodowych:

1) Wzywa się Ligę Narodów do utworzenia stałej komisyi, celem badania i składania sprawozdań ze spraw przedstawionych Lidze Narodów, a dotyczących pogwałcenia praw mniejszościowych. Komisya będzie mogła badać na miejscu i korzystać z praw udzielonych jej przez Ligę Narodów.

2) Związek stowarzyszeń przy Lidze Narodów wyraża nadzieję, że wszystkie kraje uszanują ogólnie zasady traktatów, dotyczących ochrony mniejszości narodowych.

3) Pożądanem jest, aby w konstytucyach wszystkich krajów, dopuszczonych do Ligi Narodów została wyraźnie stwierdzona równość wszystkich obywateli lub grup, bez względu na ich liczbę, stan społeczny, lub wyznanie, język i rasę.

4) Aby we wszystkich krajach, gdzie prawa te nie zostaną uznane, mogły gnębione mniejszości liczyć na pomoc Ligi Narodów, jako stróża praw jednostki.

5) Koniecznem jest, aby wszyscy członkowie Ligi Narodów mogły zwrócić uwagę Ligi na pogwałcenie lub niebezpieczeństwo pogwałcenia praw mniejszościowych.

Memoryał wszechświatowej organizacyi „Poale-Syon" do wiedeńskiej międzynarodówki socyalistycznej.

Wiedeń. (ŻBK.). Wszechświatowa organizacya Poale Syon doręczyła w imieniu „Achdut-Haawoda" egzekutywie międzynarodówki socyalistycznej we Wiedniu obszerny memoryał w sprawie zajść w Jaffie i koloniach.

Rząd japoński nie dopuści do pogromów we Władywostoku.

Władywostok. (ŻBK.). Naczelny komendant wojsk japońskich na Sybirze, gen. Izmura, wydał oświadczenie, że jakkolwiek komenda japońsko nie będzie się mieszała w wewnętrzne sprawy Władywostoku, to jednak nie dopuści do pogromów żydowskich. Oświadczenie to uważane tu jest za bardzo doniosłe tem bardziej, że gubernatorem miasta jest smutno osławiony gen. Semionow, kóremu Japonia udziela poparcia.

---o-o---

Min. Skirmunt o kwestyi żyd. w Polsce.

Jak już donieśliśmy, odbył nowo zamianowany minister spraw zewnętrznych p. Skirmunt, konferencyę z przedstawicielami warszawskiej prasy żydowskiej, na której to konferencyi przedstawił swój pogląd na kwestyę żydowską w Polsce.

Na wstępie zaznaczył p. minister, że dlatego zaprosił specyalnie przedstawicieli prasy żydowskiej, ponieważ zamierza porozumieć się z nimi w sprawach, tyczących się specyalnie Żydów. Doceniając należycie znaczenie i wpływ żydowskiej prasy na całym świecie, uważa p. minister za stosowne pozostawanie z nią w ciągłym kontakcie.

„Nigdy nie byłem antysemitą — powiedział w dalszym ciągu p. Skirmunt — nigdy też nie popierałem skrajnie nacyonalistycznych kierunków. Pochodzę z Litwy, z tych stron, gdzie na każdym kroku stykałem się i w życiu prywatnem i w życiu społecznem z rozmaitemi narodowościami. Już tam starałem się rozumieć tych wszystkich, z którymi spotykałem się w działalności swej i zawsze kierowałem się zasadą tolerancyi. Na stanowisku, jakie obecnie zająłem, starać się będę wywierać wpływy w kierunku łagodzenia antagonizmów narodowościowych, będących pozostałością rządów zaborczych".

Następnie zapowiedział p. Skirmunt wznowienie prac komisyi, zwołanej swego czasu przez byłego wicepremiera Daszyńskiego, a której przewodnictwo objął później minister Stęczkowski.

„Rząd — zapewniał p. minister — gotów jest dołożyć wszelkich starań, ażeby doprowadzić do porozumienia z Żydami". Z drugiej jednak strony spodziewa się także, że prasa i politycy żydowscy okażą lojalność i wierność w stosunku do Polski.

W tem miejscu wspomniał p. Skirmunt rozmowę, jaką miał z pewnym wybitnym żydowskim mężem stanu we Włoszech, który mu oświadczył, że Żydem jest wówczas tylko, gdy chodzi o obronę Żydów przed prześladowaniami, pozatem zaś jest Włochem. Żydostwo jego trwa tylko tak długo, jak długo przebywa na ziemi włoskiej. Z chwilą zaś opuszczenia ojczyzny, znikają wszelkie różnice pomiędzy nim, a wszystkimi innym Włochami. „Nazewnątrz — konkluduje p. minister — winien być utrzymany jednolity front. O to Was proszę i chciałbym, ażeby działalność Wasza owiana była tym duchem".

Przechodząc z kolei do kwestyi, tyczących się bardziej urzędu ministra spraw zagranicznych, podnosi p. minister dwa momenty bardzo ważne. Pierwszy, to działalność rządu polskiego, który niejednokrotnie występywał w obronie prześladowanych uchodźców żydowskich na Węgrzech i Czechosłowacyi. Rząd czyni wszystko, co jest możliwem dla ochrony swych obywateli, przebywających zagranicą, prócz tego zaś poszczególne konsulaty polskie bronią Żydów, będących obywatelami Polski.

Drugą sprawą jest problem Litwy środkowej. P. minister zwraca się z prośbą do redaktorów żydowskich, ażeby wpłynęli na żydowskich mieszkańców tego kraju w tym kierunku, by dali im do zrozumienia, że ekonomiczny rozkwit Wilna i całego tego obszaru zależy wyłącznie od tego, czy kraj ten będzie przyłączonym do Polski, czy nie. Jest to więc korzystnem nie tylko dla Polski, ale także dla wszystkich mieszkańców wspomnianego kraju.

Jeden z uczestników konferencyi zauważył, że rząd nie okazał dotąd dobrej woli do uregulowania stosunków polsko-żydowskich, czego najlepszym przykładem jest systematyczne ignorowanie prasy żydowskiej na konferencyach prasowych w ogólnych sprawach państwowych, co sprzeciwia się zasadom równouprawnienia. Pan minister powinien użyć całego wpływu dla usunięcia tej anomalii. Polska opiera się obecnie w swej polityce zewnętrznej na traktacie wersalskim, wobec czego musi też przestrzegać 93 paragrafu traktatu o ochronie mniejszości. Żydzi bezwarunkowo spełnili swe powinności obywatelskie i nadal będą to zapewne czynić.

Na to odpowiedział p. minister, że zarzuty te uczynione zostały w zbyt ostrej formie. Bojkot ekonomiczny jest nader skomplikowaną sprawą, będącą rezultatem usiłowania Polaków częściowego przejęcia funkcyi handlowych, które dotąd wykonywali prawie że wyłącznie Żydzi. Pewne ograniczenia prawne są pozostałością po obcych rządach, które te ograniczenia wydały.

„Nie dość dokładnie — oświadczył p. Skirmunt — jestem jeszcze zaznajomionym z obecnym stanem kwestyi żydowskiej w Polsce, jestem jednak optymistą, patrzącym zawsze z wiarą w przyszłość. Optymiści zbyt często narażeni są na rozczarowanie. Ja jednak wierzę, że będzie lepiej. Tylko dobra wola obu stron przyniesie pożądane rezultaty zarówno dla Żydów, jak też i dla Polski.

Temi słowy p. ministra zakończyła się konferencya.

Rząd polski wobec internowanych Żydów na Węgrzech

Warszawa. (BWD.). Dowiadujemy się, że rząd polski czynił energiczne starania u rządu węgierskiego celem ulżenia doli internowanym w węgierskich obozach koncentracyjnych Żydom, obywatelom polskim. Konsul polski w Budapeszcie odwiedził obóz internowanych w Zalaegerszeg, w którym znajduje się 1300 osób cywilnych internowanych, z których 113 są obywatelami polskimi, z wyjątkiem dwóch katolików, wszyscy Żydzi. W obozie w Piliscaba, który również odwiedził konsul polski, znajduje się 96 obywateli polskich, między nimi jeden katolik, reszta Żydzi. Pan konsul czynił starania u rządu węgierskiego o przeniesienie wszystkich internowanych obywateli polskich z Zalaegerszeg do Piliscaba, które znajduje się bliżej Budapesztu, co by ułatwiło konsulowi otoczyć opieką internowanych. Starania na razie zostały bez skutku. Część internowanych, których obywatelstwo polskie ustalono, została uwolniona i wysłana do kraju. Rząd polski zdecydowany jest niezwłocznie po ustaleniu przynależności do państwa Polskiego pozostałych internowanych czynić starania o uwolnienie ich z obozu. Większość internowanych na Węgrzech obywateli polskich pochodzi z Małopolski, a część też z b. Kongresówki.

Litwa kowieńska wobec Żydów.

Nowy Jork. (ŻBK.). Tutejsze przedstawicielstwo litewskie wręczyło amerykańskiemu sekretarzowi stanu memoryał z żądaniem urzędowego uznania niepodległej Litwy. Memoryał zaznacza, że Litwa godna jest tego uznania z powodu dobrego stosunku do Żydów, posiadających nawet własne ministerstwo. Prezydent Harding oraz sekretarz stanu House bardzo się zainteresowali tym memoryałem.

Przegląd polityczny.

Min. Benesz o stosunkach polsko-czeskich.

Korespondent praski „Kuryera Warszawskiego" uzyskał dnia 21 czerwca wywiad z czeskim min. spraw zagranicznych Beneszem, który oświadczył m. i. co następuje:

„...Niech pan powie w Warszawie, że są u nas rusofile, ja sam do nich należę. Jednocześnie jesteśmy słowianofilami, a więc ja stale i stale bronię stanowiska, że najbliższymi nam geograficznie, językowo, kulturalnie i obyczajowo są Polacy i że słowianofilstwo o ile ten wyraz ma mieć sens, wcale nie polega na tem, aby w sporze pomiędzy Polską a Rosyą brać jedną lub drugą stronę.

Następnie nie mam zwyczaju wtrącać się w to, co do mnie nie należy. Spór pomiędzy Polską a Rosyą, czy Polską a Ukrainą nie jest sporem pomiędzy Polską a Czechosłowacyą. Wasz stosunek do Galicyi wschodniej jest przedewszystkiem waszą sprawą. Mam w tej sprawie swoje zdanie i wypowiem je, jeżeli mnie o nie zapytają tak, jak kiedyś powiedziałem co myślę o Dalmacyi, gdy mnie o to pytano. Z tego jednak, że wypowiem taką lub inną opinię, wcale nie wynika, aby Czechosłowacya miała czynnie, a tem bardziej zbrojnie pomagać jednej stronie przeciw drugiej. Nam chodzi o rozumny i sprawiedliwy pokój pomiędzy wszystkimi, więc nie można nieopatrznie wtrącać się do trudnych spraw i przez to bardziej jeszcze komplikować je.

— Czy Ekscelencya pozwoli ogłosić te słowa? Zamknęłoby to usta naszym madziarofilom.

— Proszę bardzo. Niech je pan ogłosi. Zresztą wasi madziarofile i tak będą zaszachowani. W tych dniach zobaczę się z Banfim i spodziewam się, że będzie można rozumnie pogodzić się o dobrych warunkach sąsiedzkiego współżycia. Wówczas wytworzy się ta oryginalna sytuacya, że Czechosłowacya trafiła do ładu z Rumunią, z Jugosławią, z Węgrami nawet; niepodobna, aby Czechosłowacya i z Polską nie porozumiała się jasno, ściśle i definitywnie o rzetelnym stosunku przyjacielskim.

— Ekscelencyo, a jednak, aby rozwiać wszelkie wątpliwości, czy nie zechciałby mi pan coś powiedzieć o Polakach cieszyńskich, którzy znaleźli się w obrębie Czechosłowacyi?

— Ależ i owszem. Uznajemy wszelkie mniejszości narodowe: węgierską, niemiecką, a więc tem bardziej i polską. Bardzo być może, że niżsi urzędnicy dopuszczają się tu i ówdzie przekroczeń. Nie wiem ściśle. Sam kiedyś interpelowałem w ministerstwie spraw wew-

nętrznych w sprawie zamknięcia szkoły polskiej, nie pamiętam już w jakiej miejscowości, ale to są wyjątkowe wypadki, o których zresztą w ostatnich czasach nie słyszałem.

Anglia a sprawa Galicyi wsch.

Warszawski korespondent „Kuryera Lwowskiego" donosi:

W ostatnich czasach na stołach różnych dygnitarzy angielskich, zajmujących się Polską, znalazł się stos materyałów różnej wartości i rodzaju, dotyczących Galicyi Wschodniej. W związku z zainteresowaniem tych czynników oraz niedwuznacznie wypowiedzianemi opiniami przedstawiciela Anglii w Warszawie w kwestyi powyższej, należy się spodziewać możliwości pewnych posunięć nam nieprzychylnych, które jednak nie będą mogły mieć żadnego poważniejszego znaczenia dla powyższej sprawy, a jedynie odegrają zapewne rolę czynnika szacnującego nas w grze dyplomatycznej.

Shaw o niebezpieczeństwie nowych wojen.

Znany dramaturg angielski Bernard Shaw wystosował list otwarty do ministrów zebranych na konferencyi dominiów. Z oświadczenia Lloyd George'a wynika, — pisze Shaw — że bezpieczeństwo angielskiego państwa polega na silnej flocie. Shaw wywodzi z tego na swój sposób myśl następującą: Nie może być bezpieczeństwa, jeżeli flota amerykańska nie pójdzie na dno morskie za przykładem floty niemieckiej. Flota japońska będzie zapewne miała szczęście pomagać przy tej operacyi, lecz ponieważ nie może być bezpieczeństwa dla Australii tak długo, dopóki istnieje flota japońska, więc konsekwencyą tego jest, że i flota japońska musi zniknąć. Ten program zachodni zawiera w sobie niebezpieczeństwo dwóch wojen w ciągu najbliższych lat dwudziestu.

Shaw nie pisze tego, rzecz prosta, by popierać tę politykę. Shaw wie, że bezpieczeństwo jest rzeczą niemożliwą, i że tylko beznadziejny idyota, albo człowiek, skazany na działalność parlamentarną przez resztę swego życia, może myśleć choćby przez chwilę, że bezpieczeństwo jest możliwe. Pierwszym warunkiem dla takiego bezpieczeństwa jest, by jedno mocarstwo pokonało wszystkie inne, a ostatnim warunkiem, by pojedynczy człowiek w tem mocarstwie zniszczył wszystkich swych współobywateli. Wtedy będzie mógł korzystać z bezpieczeństwa, jak Robinson Kruzoe, dopóki nie pośliźnie się o łupinę owocu i nie złamie nogi, a nie będzie nikogo, ktoby go mógł wyleczyć.

Żydzi-kontrrewolucyoniści.

Moskiewska „Prawda" zamieszcza następującą informacyę: „Dnia 17 maja ukończona została sprawa sądowa, wytoczona przeciw duchowieństwu różnych wyznań w Smoleńsku o działalność kontrrewolucyjną. Gubernialny trybunał rewolucyjny stwierdził, że duchowni wyznań prawosławnego, katolickiego i mojżeszowego umyślnie tamowali wprowadzenie w życie dekretu o odłączeniu cerkwi od państwa. Działalność kontrrewolucyonistów skoncentrowała się w towarzystwie pomocy dla biednych Żydów. Okazało się, że towarzystwo nie pomagało biednym Żydom, lecz wspierało aresztowanych kontrrewolucyonistów i spekulantów. Rabin Ginzburg, rab. Fridland i niektórzy członkowie zarządu towarzystwa skazani zostali na dwuletnie więzienie, lecz Fridland, jako inżynier — chemik, oddany zostanie do rozporządzenia komitetu gubernialnego, który wyzyska jego specyalność. Lokal synagogi, jako miejsce zebrań kontrrewolucyonistów, sąd postanowił przekazać żydowskiej partyi komunistycznej dla celów kulturalno-oświatowych. (Russpress).

Zjazd ziemian żydowskich we Lwowie.

W niedzielę ubiegłą odbył się we Lwowie zjazd żydowskich rolników, zwołany przez „Krajowy Związek ziemski". Zebraniu przewodniczył p. Dr. Karol Halpern. Po sprawozdaniu Dyrekcyi i uchwaleniu drobnych zmian statutu, wybrano dyrektorem Dr. Natana Wittlina, do rady nadzorczej dodatkowo pp. Dr. Jana Gerstmanna, Dawida Huettnera, Józefa Hahanego i Józefa Froscha, oraz Komitet obrony prawnej.

Program działalności Związku przedstawił w obszernem przemówieniu p. Dr. Emil Sommerstein. Podniósł znaczenie żydowskiego rolnictwa w gospodarstwie krajowem i dla całego społeczeństwa żydowskiego. Podkreślił, że Krajowy związek ziemski powstał w chwili, kiedy istniejące organizacye rolnicze objawiły tendencye wykluczenia Żydów. Związek nie ma żadnych celów agresywnych, lecz dąży do poparcia żyd. rolników i zapewnienia im możliwości egzystencyi zawodowej przez odpowiedni udział w państwowej pomocy rolnej i przez sprawiedliwy przydział roli dla bez i małorolnych Żydów.

Przeszedłszy po kolei bole i żale żydowskich właścicieli i dzierżawców i omówiwszy środki zaradcze, wskazał na wspaniały ruch chalucowy, który stworzył nową generacyę żyd. rolników i wezwał obecnych, by chalucom dali pracę i możność praktycznego wyszkolenia.

Następnie przedłożył referent poniższe, jednomyślnie uchwalone rezolucye:

1) Zebrani w dniu 26 czerwca 1921 r. na Walnem Zgromadzeniu „Krajowego Związku ziemskiego" w sali posiedzeń żyd. gminy, żydowscy rolnicy, właściciele, dzierżawcy i oficyaliści protestują przeciw przejawiającemu się dotychczas w praktycznem stosowaniu reformy rolnej dążeniu do wyrugowania żydowskiego rolnika i przeciw wszelkim ograniczeniom żydowskich rolników w nabywaniu ziemi, stosowanym przez uprzywilejowane towarzystwa parcelacyjne, tudzież przeciw nieuzasadnionemu w ustawie niezatwierdzaniu kontraktów nabycia ziemi przez żydowskich rolników. Zebrani wskazują na wielką szkodę, wyniknąć mogącą dla państwa i kraju, dla całej gospodarki społecznej wskutek pauperyzacyi i wykolejenia dziesiątek tysięcy egzystencyi, dotychczas trwale zajętych w rolnictwie.

2) Zebrani domagają się sprawiedliwego przydziału roli dla bez i małorolnych Żydów, zajętych dotychczas zawodowo w rolnictwie.

3) Zebrani domagają się równomiernego udziału państwowej pomocy rolnej dla Żydów rolników.

4) Zebrani domagają się dopuszczenia „Krajowego Związku ziemskiego" jako reprezentacyi żyd. rolników do autonomicznych organizacyi i komisyi, decydujących o sprawach rolnitwa.

DR. LEON SZER.

Pierwsza wschodnio-galicyjska farma żydowska.

Stanisławów, koniec czerwca.

Wiele u nas mówiono o przewarstwowieniu żydowskiego społeczeństwa, o przeprowadzeniu mas do produktywnych zawodów, o przygotowaniu się do przyszłej pracy w Palestynie, wreszcie o tem, że cała nasza działalność społeczna w golusie ma być prowadzona „sub specie Palestyny".

Były to jednak tylko dyskusye akademickie, pięknie brzmiące frazesy, ładnie udekorowane zwroty retoryczne, o których urzeczywistnieniu prawie że nikt, lub bardzo mała ilość poważnie myślała.

Do 1919 roku żaden z syonistycznych pracowników naszych na niwie humanitarno-społecznej, a stali się nimi niemal wszyscy, czasu wojny, nie pomyślał, by powołać do życia jakąś instytucyę filantropijno-społeczną, któraby się stała równocześnie placówką narodowej pracy w golusie dla Palestyny.

Bezbrzeżna nędza, panująca wśród sierot wojennych, zwłaszcza we wieku od 14—18 lat życia, demoralizacya, na jaką wystawione są dziewczęta w tym wieku będące, a pozbawione wszelkiej opieki i dachu nad głową, a zarazem chęć stwarzania w golusie narodowej placówki dla Palestyny spowodowała stowarzyszenie żydowskich kobiet w Stanisławowie „Rachela" do założenia farmy dla bezdomnych sierot wojennych we wieku od 14—18 lat.

Wśród nadzwyczaj niepewnych stosunków politycznych, bo podczas najgorętszych walk polsko-ukraińskich, a wśród jeszcze gorszych warunków materyalnych założono w marcu 1919 roku niedaleko Stanisławowa farmę dla dziewcząt.

Nie mogąc z powodu braku środków potrzebnych do prowadzenia gospodarki rolnej, przystąpić do założenia farmy rolniczej, ograniczono się na razie jedynie do założenia farmy ogrodniczej, zwłaszcza, że się nadarzyła sposobność wydzierżawienia kilku morgów pola wraz z budynkiem mieszkalnym, położonym niedaleko miasta. Przy farmie założono równocześnie internat, w którym umieszczono 20 sierot we wspomnianym powyżej wieku, pozbawionych wszelkiej opieki, kierownictwo internatu powierzono kwalifikowanej sile pedagogicznej, zaś fachowe wyszkolenie wychowania oddano zawodowemu ogrodnikowi.

Rezultaty pracy pierwszego roku przewyższyły wszelkie oczekiwania. Dziewczęta oddały się pracy z wielkiem zamiłowaniem i ujęciem, przez co jej wydatność przewyższała niejednokrotnie wydatność pracy początkujących, zaś płody pod względem jakości dorównywały na rynku zbytu płodom zawodowych ogrodników. Jak racyonalnie i wzorowo prowadzona była gospodarka dowodzi, że prócz pokrycia własnego zapotrzebowania sprzedała farma w pierwszym roku istnienia jarzyny za 50.000 mk.

Żydowskie społeczeństwo widząc korzystne rezultaty próbnej gospodarki farmy, nie odmówiło jej swego poparcia. Przeciwnie okazało znaczne zrozumienie dla tej instytucyi i pracowitemu zarządowi udało się zebrać dość znaczne środki, by zakupić na własność farmy realność o 24 ubikacyach, tudzież 9 morgów pola, położonego w samem mieście. Dzięki ofiarności społeczeństwa przeprowadzono w krótkim czasie daleko sięgające zmiany w samem gospodarstwie farmy. Wydzierżawiono za miastem kilkanaście morgów pola, celem założenia gospodarstwa rolnego, zakupiono inwentarz żywy i martwy, adaptowano budynki gospodarskie, zbudowano stajnię, kurniki, ule itd.

Powiększono ilość wychowanic, tak, że liczba ich wynosi obecnie przeszło 40 i rozszerzono znacznie plan nauki, który obejmuje wszystkie gałęzie gospodarstwa rolnego, ogrodowego i domowego, jak uprawę roli, warzywnictwo, sadownictwo, kwieciarstwo, chów bydła, drobiu, pszczelnictwo itd.

Jednem słowem zarząd farmy uzyskawszy nieco środków stworzył wzorowo prowadzoną instytucyę szkolną, obejmującą całokształt gospodarstwa rolnego. Brak kwalifikowanych sił instruktorskich dla farm kobiecych, spowodował zarząd farmy do założenia przy farmie kursu instruktorek, który liczy obecnie kilkanaście uczennic.

Już zdala odrzyna się od swego otoczenia sąsiedzkiego schludnie i we wzorowym porządku utrzymany dom mieszkalny, w którym mieści się internat dla dziewcząt pracujących na roli i uczennic kursu instruktorek.

Piękny ogród warzywny i kwietny otaczający dom odrazu mile uderza każdego odwiedzającego, który czuje, że tutaj bije życie innem tętnem, że inny nastrój panuje tu za tym wysokiem ogrodzeniem, oddzielającem farmę od otoczenia.

Wnętrze internatu, obejmującego 24 ubikacyi, urządzone nadzwyczaj skromnie, odpowiada nie tylko wszelkim wymogom hygieny (łazienki osobne sypialnie, jadalnia, pokój dla rozrywki, czytelnia itd.), ale jest wzorem po europejsku urządzonej instytucyi.

Dziewczęta, z których znaczna część nie ukończyła szkół elementarnych, pobierają w godzinach wolnych od zajęć gospodarskich naukę czytania, pisania i rachunków, tudzież naukę języka hebrajskiego, który to język wszystkie zupełnie opanowały. Liczne pogadanki pod kierownictwem nauczycielek rozwijają umysłowo i moralnie wychowanie internatu. Ze zdumieniem spogląda każdy, kto znał stan intelektualny i moralny dziewcząt w chwili przyjęcia ich do internatu (rok 1919) na zmianę jaka w tych dziewczętach zaszła i mimowoli budzi się podziw dla pracy kierownictwa farmy.

Niedawno, bo zaledwie dwa lata temu, dziewczęta te znajdowały się nad przepaścią demoralizacyi, wychowanice ulicy, niezdolne i niechętne do pracy produktywnej, stały się dzisiaj doskonałym elementem kolonizacyjnym zdającym sobie zupełnie jasno sprawę ze swego zadania i z trudności, jakie ich w Palestynie czekają. Dziewczęta fizycznie rozwinięte są zdrowym idealizmem i zamiłowaniem do pracy, której zawdzięczają swoją wewnętrzną i zewnętrzną przemianę.

Moralnej korzyści, którą przyniosło dwuletnie istnienie farmy, odpowiada również i materyalny sukces.

Bilans ostatnich dwóch lat wykazuje, że koszta nabycia i adaptacyi realności urządzenia farmy wreszcie dwuletniego utrzymania internatu wynosiły milion marek, dzisiejsza zas wartość far-

my (realność o 24 ubikacyach, 9 morgów uprawnego pola położonego w mieście, zabudowania gospodarskie, inwentarza żywego i martwego (zasiew kilkunastu morgów pola) wynosi przeszło piętnaście milionów marek. Z bilansu również wynika, że w ubiegłym roku kosztowało utrzymanie jednej dziewczyny miesięcznie 315 mk., podczas gdy utrzymanie jednej osoby wynosiło przeciętnie 3000 mk., na miesiąc, z czego wynika, że całe niemal utrzymanie internatu pokrywały własne plony farmy.

Żydowskie społeczeństwo, które okazało dotychczas dla tej tak ważnej placówki narodowej wiele zrozumienia i materyalnie popierało pełne poświęcenia się praca jej kierownictwa Dr. A. Ritterman, i Sara Rittermanowa, nie odmówi nadal swego poparcia, lecz w zwiększonej mierze przyczyni się do dalszego rozwoju tej instytucyi. Piękne rezultaty pierwszej wschodnio-galicyjskiej farmy kobiecej zachęca wielu do naśladownictwa i intenzywnej pracy, która wyda z pewnością takie same wyniki.

KRONIKA.

Kraków, 1 lipca.

— **Rada m. Krakowa.** W poniedziałek d. 4-go lipca odbędzie się o godz. 6 popołudniu zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym między innemi sprawa zamiany gruntów między gminą m. Krakowa a Dominikanami przy ul. Wielopole, sprawa reorganizacyi teatru powszechnego, zaprowadzenie samoistnego podatku spożywczego miejskiego, subwencya na wianki i inne. Posiedzenie Rady rozpocznie się dyskusyą nad sprawą bezpieczeństwa publicznego w Krakowie.

— **Wybór dwóch wiceprezydentów miasta.** We czwartek d. 7 lipca o godz. 6 popłudniu na tajnem posiedzeniu Rady miejskiej dokonane zostaną wybory dwóch wiceprezydentów stosownie do uchwalonej przez Sejm dnia 14 czerwca ustawy zmieniającej statut miejski w kierunku pomnożenia liczby wiceprezydentów do czterech i zmiany ich numeracyi.

— **Posiedzenie żyd. Rady wyznaniowej m. Krakowa** odbędzie się w niedzielę dnia 3-go bm. o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym znajdą się między innemi wybory dwóch wiceprezydentów gminy żyd., sprawa udzielenia subwencyi szpitalowi OO. Bonifratrów, udzielenia subwencyi ambulatoryum przy ul. Bocheńskiej itd.

— **Wystawa „Ogniska Pracy".** We środę o godz. 4 popoł. odbyło się uroczyste, z przedstawieniem amatorskiem połączone zakończenie roku szkolnego w Ognisku Pracy. Licznie zgromadzona publiczność, podziwiała wystawę, rezultat 5-cio miesięcznego wysiłku młodziutkich pracownic.

Szykowne suknie i płaszczyki, nadzwyczaj starannie i gustownie wykonane wzory bielizny damskiej i męzkiej, modele z bibułek i wiele innych ładnych drobiazgów wzbudziły takie zainteresowanie, że na ogólne żądanie odroczono termin zamknięcia wystawy aż do soboty wieczorem. Wystawa mieści się w lokalu „Ogniska Pracy", Podgórze, Nadwiślańska 8, I p. i zwiedzać ją można w godzinach między 10 a 1-szą i między 3 a 7-mą wieczorem.

— **Konferencya sanitarna „Jointu" w Krakowie.** Celem omówienia sposobów podniesienia stanu zdrowotnego ludności w Zach. Małopolsce, zwołuje Dyrektor Departamentu Sanitarnego, Dr. Plotz, konferencyę przedstawicieli wszystkich okręgów „J. D. C." w Małopolsce Zachodniej, która się odbędzie w Krakowie d. 11 lipca b. r.

Dla należytego przygotowania tej konferencyi i w celu porozumienia się z ludnością w sprawach z nią związanych, wydelegował Dr. Plotz 4 lekarzy z komisyi lekarskiej J. D. C. do poszczególnych miast Małopolski Zachodniej. Delegaci ci zwołają zjazdy okręgowe, w których mają wziąć udział przedstawiciele ludności, jak reprezentanci K. P. Ż. P., gminy, instytucyi zajmujących się wychowaniem zdrowotnem, jakoteż lekarze-Żydzi. Zjazdy te wybiorą po 2 delegatów na wspomnianą konferencyę d. 11 lipca. — Zjazd niekoncesyjny okręgu krakowskiego odbędzie się d. 4 lipca b. r. w lokalu Sekcyi Sanitarnej przy ul. Sarburgy 2 o godz. 6 wieczorem.

— **Konferencya nauczycielska.** Onegdaj odbyła się w gmachu gminy żydowskiej pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej, dra Rafała Landaua, doroczna konferencya nauczycieli religii żydowskiej krakowskich szkół pospolitych i wydziałowych. Na konferencyi omawiano szczegółowo sprawę zmiany planu nauki religii, pomnożenia liczby godzin, tudzież cały szereg kwestyi, dotyczących nauczania religii w szkołach pospolitych i wydziałowych.

— **O naprawę telefonów.** W ostatnich czasach z powodu licznych niedomagań telefonicznych krakowska Izba handlowa zwróciła się w tej sprawie do Ministeryum poczt i telegrafów. W depeszy przysłanej wczoraj w odpowiedzi do Izby Ministeryum donaczy, że przyczyną wadliwego funkcyonowania centrali telefonicznej w Krakowie jest zużycie części składowych aparatów i brak części składowych do zastąpienia ich nowemi. System bowiem automatów zastosowanych w Krakowie został przez samego wynalazcę uznany za niepraktyczny i zarzucony. Z tego powodu fabryki części zapasowych do aparatów tego systemu nie wyrabiają. Co do poprawy komunikacyi telefonów w Krakowie Ministerstwo już przeprowadziło badanie, wysyłając specyalną komisyę rzeczoznawców. Jednocześnie czyni starania, aby otrzymać zapasowe części z Wiednia. Sprawa ta idzie powoli, ponieważ ministeryum nie rozporządza funduszami, które są wymagane do całkowitej naprawy omawianych telefonów.

— **Polscy nauczyciele na Litwę.** Celem organizowania i prowadzenia na Litwie kursów nauczycielskich, Kuratoryum okręgu szkolnego w Nowogrodzie, zwróciło się przed kilku tygodniami do władz szkolnych okręgu krakowskiego z prośbą o skierowanie kilkudziesięciu sił nauczycielskich na Litwę na czas trwania wakacyi. Rada szkolna okręgowa w Krakowie zaapelowała w tej sprawie do nauczycieli szkół wydziałowych i seminaryów nauczycielskich, którzy okazali wszelką gotowość wyjazdu na Litwę.

Jak się dowiadujemy, dzisiaj wyjeżdża do Lidy, Nieświeża, Głębokiego i innych miejscowości na Litwie kilkudziesięciu krakowskich nauczycieli.

— **Dar na rzecz powracających z Rosyi Rodaków.** Polskie Towarzystwo handlowe S. A. w Krakowie ofiarowało na rzecz powracających z Rosyi Rodaków kwotę 140.000 Mkp. Za ten hojny dar — który oby jaknajliczniejszych znalazł naśladowców — wyraża dyrekcyi Towarzystwa Prezydyum m. gorące podziękowanie.

— **Zmiana sklepu rejonowej sprzedaży nafty.** Magistrat podaje do wiadomości, że osoby pobierające dotychczas naftę i świece w sklepie rejonowym Izraela Lednitzera przy ul. Miodowej l. 34, będą odtąd pobierać te artykuły na tesame legitymacye w sklepie Efraima Rothbluma przy ul. Berka Joselewicza l. 18

— **Sport.** Redakcya „Kalendarza Sportowego" Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich za naszem pośrednictwem prosi wszystkie instytucye sportowe, gimnastyczne i turystyczne o przesłanie do redakcyi (Warszawa, ul. Wiejska 11.) swych dokładnych adresów do dn. 1 września br., w celu uniknięcia pomyłek przy układaniu „Kalendarza Sportowego".

— **Ze sportu.** Lwów—Kraków 1:2 (1:2). Zawody te, które miały wykazać poziom sportu footballowego w obu stolicach Małopolski, zgromadziły bardzo liczną pubiczność na placu Cracovii, która z widocznem zdenerwowaniem śledziła przebieg gry. Drużyna Lwowa prezentowała się bardzo dodatnio, zauważyć można było u nich postęp od czasu ich ostatnich spotkań z drużynami krakowskiemi. Specyalnie podobali się u nich: Winnicki, Hawlik, Schneider i Kuchar. Drużyna Krakowa tym razem nie pokazała swej prawdziwej „klasy"; szczególnie atak ustawicznie szwankował. Za piękną i ambitną grę należy się uznanie Sperlingowi, Gintlowi i Kałuży. Cikowski był lepszy, niż w ostatnich zawodach, jednak do swej formy jeszcze w zupełności nie wrócił. — Przebieg gry utrzymywał zgromadzonych w naprężeniu do ostatniej chwili. Krakowianie grają przeciw słońcu i choć zaczynają grę, Lwowiacy odbierają im zaraz piłkę i atak ten kończy się cornerem, z którego Bacz już w pierwszej minucie strzela bramkę dla Lwowa. Oddziałało to deprymująco na drużynę Krakowa, która gra nerwowo dalej, ale po pół godzinie powoli wracają Krakowianie do siebie, i w 37 minucie strzela Reyman z pięknego podania Kałuży wyrównującego goala. W 39 minucie przestrzelił Kogut karnego, przyznanego Krakowowi z powodu „ręki", ale już w 40 min. strzela Kałuża z wspaniałej centry Sperlinga decydującą o zwycięstwie drugą bramkę dla Krakowa. Po pauzie gra dochodzi do punktu kulminacyjnego Kraków stara się swą przewagę bardziej cyfrowo zaznaczyć, Lwów zaś dąży za wszelką cenę do wyrównania stosunku bramek. Żadnej jednak drużynie nie udaje się zmienić dotychczasowego rezultatu. Tuż przed końcem szereg groźnych ataków Lwowa unieszkodliwia Gintel. Sędzia p. inż. Rosenstock miał bardzo trudne zadanie.

Wtorkowe zawody rozegrane między Wartą (Poznań) a Jutrzenka zakończyły się zwycięstwem Jutrzenki w stosunku 3:1 (1:1). Wynik odpowiada w zupełności przebiegowi gry. H. B.

— **Z teatru „Bagatela"** komunikują nam: Przezabawne „Sabinki" Schönthana z Miecz. Frenklem w roli dyr. Striesego wypełnią wieczór dzisiejszy i jutrzejszy.

— **Piosenka w plastyce ruchu i słowa** zapełni widownię „Bagateli" w sobotę 2 b. m. popołudniu. Bilety przy kasie.

— **Ofiara własnego kochanka.** Wczoraj zaalarmowano stacyę pogotowia ratunkowego, że przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu Stefania Bartosikówna została raniona w pierś przez swego kochanka. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło pogotowie ranną do szpitala.

— **Przy pracy.** Robotnik pocztowy Stefan Rojek, który podczas zakładania drutów telegraficznych spadł ze słupa, doznał złamania nogi. Rannemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

— **Przejechanie.** Pod koła pędzącego z krakowską szybkością w ul. Chodkiewicza samochodu wpadł wczoraj Franciszek Lipiński i doznał licznych obrażeń na całem ciele. Ranny po zaopatrzeniu przez pogotowie pozostawiony został opiece domowej.

— **Aresztowanie hochsztaplera.** W ręce policyi wpadł Mikołaj Lukatij, l. 27, mechanik samochodowy. Aresztowany Lukatij pochodzi z Bóblówki w pow. płoskirowskim. Lukatij po swoim przyjeździe do Krakowa naklaniał Zofię C., aby pod fałszywem nazwiskiem wstąpiła na służbę do pewnej rodziny, która — według wiadomości Lukatija, posiada znaczne ilości biżuteryi i gotówki. Stosownie do poleceń sprytnego mechanika miała C. skraść kosztowności a potem razem z Lukatijem uciec do Warszawy. Dziewczyna jednak nie poszła na lep pokusy i zamiast na służbę udała się do policyi, której zwierzyła złodziejski plan. W śledztwie C. przedstawiła zamiary Lukatija na bliską przyszłość w Warszawie. Po ucieczce z Krakowa C. miała w Warszawie do spółki z Lukatim uprawiać na wielką skalę oszustwa i szantaże według znanych sposobów międzynarodowych hochsztaplerów. Do czasu aż te na wielką skalę zakrojone plany miały się urzeczywistnić założył sobie Lukatij do spółki z Wasylem Senczykiem garaż automobilowy. Na skutek rewelacyi p. C. aresztowano obok Lukatija również Senczyka, który — jak się przekonano, był urzędnikiem wojskowym w armii Denikina. — Policya ma pewne poszlaki, że Lukatij jest emisaryuszem bolszewickim.

— **Kradzież kolejowa.** W drodze z Tarnowa do Krakowa skradziono w pociągu Ignacemu Radzięckie woźnemu dyrekcyi policyi, portfel z pewną kwotą i dokumentami.

— **Modna służąca.** Wczoraj policya krakowska aresztowała Stefanię Kopryni l. 20, służącą, która na szkodę Rozalii Schneiderowej skradła garderobę i parę kolczyków wartości 20.000 mk.

— **Nieoblicznalne psoty.** Policya krakowska aresztowała 14-letniego Władysława Skalskiego, który w towarzystwie rówieśników zerwał 8 kółek blaszanych, służących do przewodów sygnałów kolejowych koło cmentarza podgórskiego. Skutki tej psoty mogłyby spowodować katastrofę kolejową.

— **Za spekulacyę obcemi walutami** aresztowano w Krakowie 18-letniego Mojżesza Rechtmanna z Kielc. Przy aresztowanym znaleziono 105.500 mk. i 320 dolarów.

—o-o—

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Tumor Mózgowicz".
Sobota: „Orlątko".
Niedziela: „Orlątko".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO

Piątek: „Boccacio".
Sobota: „Wesele Fonsia".
Niedziela popołudniu: „Major ułanów"; wieczorem: „Wesele Fonsia".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek: „Porwanie Sabinek".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Piątek: „Wróg kobiet".
Sobota: „Wróg kobiet".

Z kraju.

Zezwierzęcenie. W „Robotniku" z 29 bm. czytamy w korespondencyi z Białej Podlaskiej: Nawiązując niniejsze pismo swoje do korespondencyi z Ciechanowa z dnia 2 bm. w sprawie poturbowania Żydów przez młodzież, wśród której byli i uczniowie miejscowego gimnazyum, uważam za właściwe dać do wiadomości publicznej następujący fakt, o zabójstwie Żydówki i jej syna przez 3-ch chłopców w wieku od lat 8-miu do 14-tu.

Przestępstwo to zdarzyło się jesienią r. ub. (rozprawa sądowa 24 maja br.) w parę tygodni potem jak wojska gen. Bałachowicza w pobliskiej osadzie Sławatycze rozstrzelały bez sądu 19-tu Żydów.

Dziwnem też było zachowanie się tych chłopców na rozprawie sądowej: ani jednego wyrazu skruchy, czy żalu, ani jednej łzy. Mordu dokonali z premedytacyą: noc poprzednią spędzili u tej Żydówki w Sławatyczach, tam też ułożyli plan mordu, na drugi dzień, odprowadzając ją do sąsiedniej wsi, zamordowali w lesie kijami.

Na rozprawie sądowej wyjaśniło się, że już po dokonaniu zabójstwa poprzerzynali swoim ofiarom gardła.

Obrońca w swej mowie nazwał ich zwierzątkami. Rzeczywiście, że tylko do zezwierzęcenia może prowadzić głupia i dzika, uprawiana przez sfery reakcyjne systematyczna nagonka na Żydów. A ileż drobnych szykan ze strony młodzieży w stosunku do Żydów spotykamy na każdym kroku: tu obrzucono starego Żyda zgniłemi jajami, tam jakiś wyrostek oblewa przechodzącą Żydówkę wodą, tam znów mały nicpoń ćwiczy na stacyi spotykanych małych Żydów nahajką itd. itd.

Czas zdaje się wielki, aby nastąpiło opamiętanie!

Nazwiska przestępców: Stefan Matczuk (14 lat), Adam Łobacz (12 lat) i Mikołaj Łobacz (8 lat), ten ostatni — jako niemający 10 lat — nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Pociągnięci do odpowiedzialności z art. 51 i 455 ust. 10 i 11 K. K. skazani zostali każdy na 5 lat więzienia, względnie pobytu w Studziencu.

Sprawa budowy nowego teatru żyd. w Warszawie. Wobec ukazania się w prasie wiadomości o zamierzonej podróży posła dra Schippera do Ameryki w celu założenia na miejscu akcyjnego towarzystwa budowy „dwóch" nowych teatrów żydowskich w Warszawie, udzielił pos. Schipper następujących informacyj współpracownikowi „Naszego Kuryera":

„Brak odpowiedniego, w stylu nowoczesnym zbudowanego, żydowskiego gmachu teatralnego, dawał się zawsze dotkliwie odczuwać. Ta, aż nadto wszystkim dobrze znana, bolączka sceny naszej nie była jednak jedynym argumentem, który przemawiał za koniecznością zbudowania nowego (a właściwie — pierwszego) teatru żydowskiego, jak bowiem wiadomo, lokal, zajmowany do ostatnich czasów przez trupę wileńską, będzie wkrótce przemianowany na teatr polski, wobec czego istnieje bardzo poważna obawa, że jedyna u nas trupa teatralna o wysokim poziomie artystycznym znajdzie się na bruku".

Pomysł więc posła dra Schippera jest w zupełności na czasie. Urzeczywistnienia tego pomysłu podjął się znany przedsiębiorca teatralny, jeden z wybitnych „milionerów" w Warszawie. Pod przyszły gmach teatralny jest już nawet upatrzony odpowiedni plac (własność przedsiębiorcy), znajdujący się w centrum dzielnicy żydowskiej miasta. Jednakowoż, kolosalne sumy, jakie niewątpliwie wykonanie projektu pochłonie, wymusiły konieczność zwrócenia się do krainy dolarów.

Dotychczas nawiązano kontakt z dyrektorami teatrów żydowskich w Ameryce, m. in. — z dyrektorem teatrów w Bostonie, których przychylnego stosunku do projektu teatralnego należy się spodziewać.

W celu ostatecznego załatwienia sprawy zamierza poseł dr. Schipper w towarzystwie wspomnianego przedsiębiorcy teatralnego udać się do Ameryki: nie nastąpi to jednak wcześniej, niż w końcu września r. b.

Sędziowska służba przygotowawcza została w okręgach sądów apelac. w Krakowie i we Lwowie skrócona do półtora roku. Po upływie tego czasu zostają aplikanci dopuszczeni do czynności sędziowskiej, przyczem nie obowiązuje ich przedstawienie pracy domowej.

Ze świata.

KURS WAKACYJNY DLA NAUCZYCIELI HEBRAJSKICH.

Kierownik Żydowskiego instytutu badań nad młodzieżą, Dr. Zygfryd Bernfeld, otwiera we Wiedniu kurs wakacyjny (od 15 lipca do 8 października) dla żydowskich nauczycieli z Palestyny oraz wschodniej i środkowej Europy.

Na kursie wykładać będą najwybitniejsi nauczyciele żydowscy z Polski i Litwy oraz kilku profesorów wiedeńskich. Materyał przerabiany na kursie odpowiadać będzie prawie w zupełności programowi nauk słynnego instytutu nauczycielskiego w Genewie. Dla uczestników kursu urządzony będzie internat wraz z kuchnią, co w znacznej mierze uszczupli wydatki, oraz dostarczone będą książki po niskiej cenie. Po szczegółowe informacye należy się zwracać pod adresem: Dr. Siegfried Bernfeld, Wien, XIIV, Suppengasse 10.

Dział gospodarczy.

Podwyższenie opłat pocztowych. W związku z uchwałą Sejmu z dn. 17 bm., który uznał nagłą potrzebę wydatnej podwyżki taryf pocztowych i telegraficznych odbyła się w ministeryum poczt i telegrafów konferencya z przedstawicielami przemysłu, handlu, kupiectwa itp. z Warszawy i Małopolski, której przewodniczył p. minister Steslowicz.

Zagajając posiedzenie p. minister zaznaczył, iż w zasadzie nie jest zwolennikiem wysokich opłat, jednak decyzya Sejmu i wymagania ministeryum skarbu wywołane istotną potrzebą podwyżek, zmusza go do przedstawienia projektowanych podwyższonych opłat.

Z ważniejszych opłat proponuje ministeryum zwiększyć cenę listów zwykłych tak w obrocie miejscowym jak zamiejscowym do 5 marek z tą różnicą, iż miejscowe mogą mieć wagę do 25 gramów, a zamiejscowe tylko do 20 gramów; z wyższą wagą będą opłacane podwójnie.

Co do poszczególnych opłat wywiązały się rozprawy. Proponowano obniżenie niektórych opłat, zwłaszcza za przesyłki i karty pocztowe, mające kosztować po 4 mk.

Natomiast wprowadzoną ma być nowość w opłacie pocztowej dla kart widokowych zawierających życzenia lub formy grzeczności ujęte nie więcej niż w 5 wyrazach. Opłata od takich kart ma wynosić tylko 2 mk.

Nowe opłaty mają być wprowadzone od 15 lipca b. r.

Cena węgla. Państwowy urząd węglowy komunikuje, iż od dnia 1 lipca będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1 tonnę franco wagon kopalnia lub komora graniczna: gruby i kostka węgiel dąbr. mk 6.000, orzech I i II węgiel dąbr. mk 4.265, węgiel górnośląski mk 5,700, węgiel drobny groszek i grysik, orzech III węgiel dąbrowski mk 2.700. węgiel górnośląski 3.600, miał węgiel dąbr. mk 2.245, węgiel górnośl. mk 3,000. Koks Karwiński mk 14.500, Koks górn. mk 9.000.

Do cen węgla krajowego dolicza się 10 proc. tytułem podatku komunalnego.

Termin składania zeznań przez osoby fizyczne o państw. podatku dochodowym, przewidziany w art. 50 i 137 ust. z 16 lipca ub. r. został rozp. min. skarbu z 7 bm. przesunięty na dzień 15 lipca 1921 r.

Jakie produkty Rumunia będzie mogła wywieźć jesienią roku bieżącego? Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" Rumunia na eksport dla rynków europejskich spodziewa się mieć jeszcze na jesieni roku bieżącego: 4 tysiące wagonów mąki pszennej, 12 tysięcy wagonów kukurudzy, 3500 wagonów zboża, 500 wag. jęczmienia, 6 tysięcy wag. owsa, 100 wag. skór wołowych, 2000 wag. asfaltu, 7200 ton olejów mineralnych, 48 tys. wag. benzyny, 1000 wag. węgla drewnianego, 20 ml. jaj, 2000 wag. jarzyn, 500 wag. wina, 100 tysięcy wag. sera owczego itp.

Należy zaznaczyć, że Polska w eksporcie rumuńskim jest bardzo zainteresowana, bowiem według wszelkiego prawdopodobieństwa, znaczna część produktów mogłaby znaleźć zbyt na naszych rynkach.

Konwencya handlowa między Węgrami a Czechami. Minister spraw zagranicznych hr. Banffy udał się do Karlsbadu w towarzystwie byłego prezydenta ministrów Teleky'ego, aby kontynuować tam z czeskim ministrem spraw zagranicznych dr Beneszem rokowania, rozpoczęte przed miesiącem w Bruk. Zawarcie układu handlowego między obydwoma państwami ma przyjść do skutku już w najbliższym czasie.

Deficyt Niemiec. Wskutek dodatkowych kredytów do preliminarza na 1921 deficyt Rzeszy niemieckiej wzrósł do 160 miliardów marek.

Z giełdy.

Kraków, 30 czerwca.

Zapanował żywszy ruch z tendencyą mocno zwyżkową. Na czele kroczył „Zieleniewski" z zwyżką o 3000 punktów. Inne papiery „ciężkie" zyskały 1000 i więcej marek, a pozostałe przemysłowe 200do 500 marek. Papiery handlowe osiągnęły w stosunku do kursu analogiczną zwyżkę.

Giełda krakowska z dnia 28 czerwca 1921 r.

Akcye bankowe:	offer	żądane	transak.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	525—550
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	650·—	700·—	
Małopolski	650·—	700·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	1275·—	1350·—	1275—1350
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	500·—	600·—	500—525
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1300·—	1400·—	1350·—
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	575·—	675·—	
Zieleniewski I-III em.	10000·—	11500·—	10000-11500
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	2000·—	2200·—	2025—2200
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5900·—	6100·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3400·—	3700·—	3500—3700
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	8300·—	9200·—	8300—9200
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	7450·—	7750·—	7500—7700
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8000·—	9000·—	8000—9000
Polska nafta I-III em.	2200·—	2600·—	2200—2600
Elektrownia w Sierszy I-III em.	2400·—	2600·—	2425—2500
„Oikos" T. A.	4000·—	4200·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1100·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2800·—	3000·—	2800—3000
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3400·—	3600·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3800·—	4000·—	3800—4000

Kursa giełdy w Zurychu dnia 30 czerwca: Berlin 7.90, Holandya 195.25, Nowy Jork 593, Londyn 22.21, Paryż 47.55, Medyolan 29, Bruksela 47.30, Praga 8, Budaeszt 2.10, Bukareszt 9, Warszawa 0.30, Wiedeń 1, austr. kor. 0.85.

Kursa giełdy w Wiedniu z dnia 30 czerwca: Marka niem. 965.70, Leje 1085.80, liry 35, dolary 706—19, franki szwajc. 121.50, franki francuskie 57, funty szterl. 16,89—27, dynary 18.60, Zagrzeb 4.70, czeskie 965—970, polskie marki 32 i pół—34, węgierskie 2.75—275.

Drobne ogłoszenia.

Zgubiona kartę odroczenia na nazwisko Hersch Berl (?) fuller Schuss z Dębicy unieważnia się. 1402

Samodzielny buchalter-korespondent (władający polskim, niemieckim, rosyjskim i poczęści angielskim jęz.) z 8-mio letnią praktyką w poważnych firmach i dobremi świadectwami, szuka posady w Krakowie ewentualnie na prowincyi. Wiadomość: Reich, Kraków, ul. Dajwór 1, 20, parter. 1401

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stój Franciszek z gminy Mazury pow. Kolbuszowskiego w pociągu Warszawa—Kraków unieważnia się.

Potrzebny praktykant handlowy u firmy Abeles i Posner Dietla 37. 1409

Pół domu z 3 ubikacyami wolnemi na Kazimierzu do sprzedania. Wiadomość: Kalczyńska, Krakowska 66. 1414

Akademik z ukończonem gimn.-realnem poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Akademik" do Adm. N. Dz. 1412

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Maciąg Jan z gminy Poreby Dymarskie pow. Kolbuszowskiego unieważnia się. 1411

ZGUBIONO

dwa świadectwa z IV. kl. gimn. na nazwisko Hersch Leib i Lea Eisenbruch. Łaskawy znalazca zechce je za wynagrodzeniem oddać na adres: Eisenbruch, Podgórze Mickiewicza 7. 1416

Jadąc 27 czerwca

w nocy pociągiem z Dębicy do Krakowa zgubiono walizkę zawierającą Tefilim, Tales i 2 zarzutki. Uczciwego znalazcę sowicie wynagrodzę. Kraków, Estery 5, Horowitz. 1466

Kilka panienek

w wieku 13—15 lat przyjmie natychmiast fabryka pończoch i nici za dobrem wynagrodzeniem. Kraków, Wąska 2. 2372

„Partner" jedyne w całej Polsce pismo poświęcone sprawom kojarzenia małżeństw podaje

do wiadomości

że przyjmuje tylko ogłoszenia matrymonialne poważnej treści. Redakcja Kraków Rynek gł. 11. Nr. 20 wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 1101

Gimnazyum żeńskie S. Rajzmanowej w Kielcach

Wesoła 26.

Na rok szkolny 1921/22 wakują następujące posady nauczycielskie:

1) historya i geografia, 2) nauki przyrodnicze, 3) język niemiecki, 4) język hebrajski i historya żydów, 5) rysunki, roboty ręczne i gimnastyka. 1161

Odpowiedni pedagog z dostatecznemi kwalifikacyami i praktyką szkolną mógłby sw. objąć kierownictwo.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA!

I-ma MARMOLADY

(twardej) jabłkowej

I-ma Soku malinowego

Cz. 54% cukru

w ładunkach wagonowych do wszystkich stacyj Państwa Pol.

1085 dostarcza Dom Handlowy

MAREK PIPES i SKA

WARSZAWA, Nowy Świat 27. **CIESZYN,** Głęboka 24.

Telefon 203-42. Telefon 45.

Adres telegraficzny „PIPESKA" Warszawa lub Cieszyn.

„MATURA"

1579 **Główna Administracya:**

Kraków, Grodzka 32, II. p.

przyjmuje wpisy na nowe kursa maturyczne 1 roczne i 2 letnie gimnazyalne, realne i seminaryjne oraz kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa. Nauka zbiorowa w Krakowie i za pomocą wykładów piśmiennych. 1360

Wszelkie informacye i prospekta bezpłatnie. Kierownik fachowy przyjmuje od 5—6 popoł. Sekretarjat czynny od 9—1 i od 3—6 popoł.

TELEGRAMI

Kto chce [illegible] pieniędzy niech idzie do fabryki bielizny

1055 **A. BAUMA, SANOK**

(naprzeciw Kasy zaliczkowej).

[illegible] się o niskich cenach i rzetelnej obsłudze. Hurtowna i częściowa sprzedaż bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.

[illegible] za zaliczką.

1082

SACHARYNĘ

sprzedaje na podstawie upoważnienia Ministerstwa Skarbu detalicznie **po cenach monopolowych**

A. Stechlikowa, sklep Grodzka 13.

Najlepszą Amerykańską mąkę

Straight clour, first, flear, secound clear. 1086

Ryż i wszelkie artykuły spożywcze oferuje po niezwykle

niskich cenach:

S. GUTSTEIN, GDAŃSK

RENNERSTIFTGASSE Nr 11.

Kto raz spróbował



Ten się przekonał

że pasta do obuwia „RODA"

przewyższa swoją jakością wszelkie inne produkty.

„RODA" nadaje połysk świetny

„RODA" czyni skórę miękką i odporną na wilgoć

„RODA" chroni skórę od popękania.

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

FABRYKA WYROBÓW CHEM. „Roda"

Spółka z ogr. odp.

Oddział past „RODA" RADYMNO.

Biuro: Przemyśl, Czarnieckiego 25.

1080 **SKRZYNKA POCZTOWA Nr. 25.**

Najskuteczniejszy środek przeciwko

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

:: PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE ::

wyr. Lab. Farm. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie Miodowa 1.

Skutek wprost zdumiewający, niezawodny już po zużyciu pierwszego flakonu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4072

CERATY na stoły i meble

Prześcieradła gumowe

Obcasy gumowe

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.

A. NUSSBAUM

Kraków, ul. Dietla 45.

Nr. telefonu 1358. Nr. telefonu 1358.

BUCHALTERA lub BUCHALTERKI bilansista(ki)

poszukuje natychmiast do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia ze świadectwami odbytej już praktyki do Firmy Bracia Weissberg, Kraków, Krakowska 17. 1395

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje

E. BARTL, Kraków ul. Czapskich 1, III. p. drzwi 93.

GOSPOSIE!

Dbajcie o czystość pomieszkań i zdrowie rodziny

Pluskwy roznoszą choroby — tępcie je

„PLUSKINEM"

Pchły, karakony i szwaby niszczy niezawodnie

„VIRIDIN"

fabryki chem. „Fenomen" Kraków, Długa 58.

III MODELE III

LAKIERKI

PÓŁBUCIKI 1014

MOLIERKI

PANTOFELKI

GIZELA BRAND

KRAKÓW, STAROWIŚLNA 6.

III MODELE III

WODY MINER. „VITA" PASTYLKI

Fabryka leczniczych i stołowych

WÓD MINERALNYCH W PASTYLKACH

Kraków, Rynek Główny [illegible]

Zastępują wody: Giesshübler, Franciszka Józefa, Hunyady, Apenta i t. d.

Polecone przez powagi lekarskie.

Zawsze świeża woda.

365 **Bardzo tanie.** [illegible]

[illegible]